

2 listopada czas refleksji

Data publikacji: 2.11.2011 21:24

2 listopada Kościół katolicki obchodzi Dzień Zaduszny, czyli wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Tego dnia z pewnością nie zabrakło chwili przeznaczonej na refleksję.

□
Jeszcze dzisiaj wielu z nas odwiedziło cmentarze, przyniosło kwiaty, zapaliło znicze, złożyło wypominki za dusze najbliższych, by cały Kościół modlił się za ich zbawienie.

- 2 listopada to wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, tradycyjnie nazywany Dniem Zadusznym, bowiem tego dnia modlimy się za dusze naszych zmarłych. Tego dnia każdy ksiądz może odprawić trzy Msze św., podobnie jak w niedziele i święta; jedną w intencji powierzonej przez wiernych, drugą za wszystkich wiernych zmarłych, a trzecią w intencjach Ojca Świętego – wyjaśnia ks. Stefan Sputek, proboszcz parafii pw. św. Jerzego w Cieszynie.

Dla wielu dzień ten jest zwykłym dniem pracy...

- W związku z tym w praktyce już w uroczystość Wszystkich Świętych, w godzinach popołudniowych Kościół organizuje procesję na cmentarz i modli się za zmarłych. Może dlatego przez wielu 1 listopada nazywany jest też Dniem Zmarłych. Wiara w Świętych obcowanie, tj. w duchową więź nas pielgrzymujących tu na ziemi ze świętymi w niebie i duszami czyścicowymi żywa była już przed przyjściem Zbawiciela, o czym świadczą Księgi Machabejskie. Już wtedy modlono się i składano ofiary za zabitych, aby byli uwolnieni od swoich grzechów. Do modlitwy za zmarłych zachęcali Ojcowie Kościoła, Mistycy i takie też jest powszechne przekonanie Ludu Bożego dziś. Inaczej "modlitwa za umarłych była by czymś zbędnym i niedorzecznym", a "my sami bylibyśmy godni politowania" -dodaje ks. Stefan Sputek.